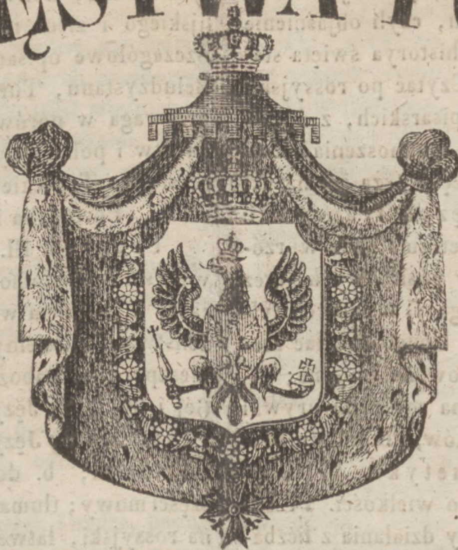
№. 264. w Czwartek dnia 11. Listopada 1847.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Process przeciw Polakom.

Sześćdziesiąte trzecie posiedzenie d. 6. Listopada.
(Dokończenie.)

Następnie przywołano świadków za obżałowanym zeznać mających. Naprzód stawa student Szreder i zeznaje: w roku 1845. przybyło dwóch obcych do niego do Chełmna i powiadało mu, że w Poznaniu zanosi się na niespokojności. Wysłali go (świadka) przeto współuczniowie do Poznania, dla wywiedzenia się o położeniu rzeczy. W Poznaniu udał się do księgarza Stefańskiego, który wówczas był chory, ale i ten go bliżéj nie objaśniłw téj rzeczy.

Prezes: dawniéjś zeznał, że obcy powiadali ci, że przybywają z Poznania wysłani od Stefańskiego. — Świadek: o tém dowiedziałem się dopiero od inkwirenta.

Prezes: przypatrz się obżałowanemu. Czy w nim nie poznajesz jednego z tych obcych? — Świadek do Essmana obrócony: nie znam go wcale.

Prezes: Ziętkiewicz wystąp przed kratki! (Do świadka): a tego nie poznajesz? — Świadek: i tego nie znam.

Prezes oświadcza świadkowi, że dawniéj nie mówił z taką pewnością i wzywa go, aby rzetelną prawdę wyznał, na to świadek powtórnie odpowiada: nie znam ich.

2. Następnie stawa protokulista Fagiewicz. Obrońca wezwał go, aby opisał więzienie, w którém siedział obżałowany. Świadek Fagiewicz powiada: więzienie w którém siedział obżałowany, było na dwa piętra pod ziemią i tego rodzaju, że niktby się nie domyślał, że to być może mieszkaniem człowieka.

3. Trzeci świadek Izidor Jaraczewski jest zapytany, czyli przed dwoma laty podczas imienin Antoniego Raczyńskiego, u niego nie widział pomiędzy zgromadzonymi obżałowanego. Świadek nie przypomina sobie, aby go u Raczyńskiego widział pomiędzy zgromadzonemi osobami.

4. Czwarty świadek Antoni Jaraczewski oświadcza, że w tym dniu nie był u Raczyńskiego, nie zna obżałowanego i znanym mu jest jeno Aleksander Trąpczyński.

5. Piąty świadek Wiktor Potocki zapytany, czyli widział na polowaniu w Krzyżanowie obżałowanego i pod jakiém nazwiskiém, odpowiada, że go nie widział, lubo tam był jakiś Trąpczyński, którego widział na polowaniu.

Na wnioski prokuratora i obrońcy odczytano mnóstwo protokułów, dla poparcia lub zbijania aktu oskarzenia. Z nich okazuje się, że na jednem i tém samém miejscu tę samą osobę nazywają Aleksym Trąpczyńskim, daléj Essmanem zbiegiem polskim, poskim emissaryuszem, a nakoniec Estmanem.

Prokurator wezwany przez prezesa, tak uzasadnia swe wnioski: obżałowany Józef Essmann tak w śledztwie przedwstępném, jakoteż teraz zaprzecza wszelki udział w przedsięwzięciu, które jest przedmiotem obecnéj sprawy. Akt oskarzenia w głównéj rzeczy opiera się na zeznaniach współobżałowanych. Ci sami podczas jawnego postępowania nie chcieli uznać z pewnością Essmana, albo też odwołali dawniejsze zeznania przeciw niemu. Powody odwołań atoli nie zostały dowiedzione, nie są podobne do prawdy, i nie można im wierzyć. — Prokurator przeto przyjmuje za dowiedzione, co dawniéj podano. Przechodzi następnie do szczegółów, a mianowicie zastanawia się nad podróżą do Chełmna i nad rozwinięciem tam czynności w sprawie sprzysiężenia, którego dowodem jest księga przybywających do hotelu pod czarnym orłem, i zeznania Szredera, Niesiołowskiego i Klawitera. Daléj podróż do Torunia obżałowanego, dowiedziona zeznaniem Smoleńskiego i Ostaszewskiego, — zgromadzania się w świętojańskim młynie, dowiedzione przez Strzyżewskiego, Głębockiego i Deręgowskiego, — przechowywanie się u okolicznych obywateli pod nazwiskiem Trąpczyńskiego, dowiedzione przez trzech świadków wysłuchanych podczas jawnego postępowania (prokurator uważa zeznania obu Skałaskich i Raczyńskiego, którzy zaprzeczali tożsamości Essmana z owym Trąpczyńskim, za nie zasługujące na wiarę, ponieważ sami byli uwikłani w śledztwie przedwstępném) i dawniejszemi zeznaniami współobżałowanych Wodpola i Trąpczyńskiego, — udział w naradzie ostatniéj poznańskich sprzysiężonych, dowiedziony dawniejszém zeznanie Kurowskiego Apolloniusza, przemawiają dostatecznie przeciw obżałowanemu Essmanowi. Z tych tedy powodów prokurator przekonanym jest o niezmiernéj czynności obżałowanego w przywróceniu dawnéj Polski i wnosi z tego powodu o ukaranie go według §§. 93. i 95.

W obronie Józefa Essmana powstaje assessor Herzberg. Rozwodzi się naprzód obszernie nad wrażeniem, jakie na niego samego uczyniło aresztowanie Essmana, rannego i sponiewieranego, zelżonego za to, że niby miał należeć do tych, co chcieli zatruć studnie.

Daléj opisuje więzienie, w którém został Essman umieszczony, znajdujące się na dwa piętra pod ziemią, następnie śledztwo wyprowadzane z niego przez dyrektora policyi Dunkera przed i popołudniu, spisane na dwudziestu ośmiu stronnicach, nakoniec przedstawienia owego inkwirenta, które czynił obżałowanemu, i chorobę, któréj uległ Essman, — mimo tych wszystkich przykrości Essman Józef wytrwał w największéj konsekwencyi w śledztwie przedwstępném i teraz jeszcze uważa obwinienia prokuratora za nieuzasadnione i nieprawdziwe.

Obrońca stara się z odczytanych protokułów i zeznań świadków dowieść, że ów Essman, który stoi przed sądem jest innym od tego, przeciw któremu jest wymierzony akt oskarzenia i nie tą osobą, która bawiła u rozmaitych obywateli w okolicy poznańskiéj pod nazwiskiem Trąpczyńskiego. Uważa rekognicyą obżałowanego ze strony Trąpczyńskiego za podejrzaną, ponieważ raz odbyła się w ciemném więzieniu, drugi raz z daleka, kiedy Essman przechadzał się po dziedzińcu.

Równie uznaje poznanie go ze strony Wodpola i lokaja Malczewskiego za niezasługujące na wiarę, ponieważ oni utrzymują, że widzieli Essmana czyli udanego Trąpczyńskiego na polowaniu w Nochowie u Raczyńskiego, kiedy ten ostatni zaręcza, że uwięziony Essman nie jest owym udanym Trąpczyńskim. Obrońca obstaje przy zeznaniach obu Skałaskich i Antoniego Raczyńskiego. Kurowskiego rekognicyą uważa za nie zasługującą na wiarę, ponieważ ją przedsięwzięto podczas ciężkiéj choroby Essmana. Obrońca tego wreszcie jest przekonania, że owa osoba, którą Trąpczyńskim nazywano, należy do owych osób bajecznych, które utworzyło śledztwo przedwstępne i których dotąd nieodkryto. Okazuje się to niewątpliwie, że w aktach już o Essmanie, już o Estmanie, to o polskim zbiegu, to o emissaryuszu jest mowa, że osoba, która Paternowskim w Marcu z Bnina do Poznania jechała, mówiła po niemiecku, a obż. nie mówi tym językiem i kilku świadków nakoniec opisało owego bajecznego Trąpczyńskiego jako osobę wysoką, wychudłą, czarnych włosów i czarnéj brody, — co porównywając z Essmanem, wcale się z nim nie zgada. Z tych tedy powodów wnosi o uznanie obżałowanego Essmana Józefa niewinnym.

Posiedzenie zakończono o godzinie 2 popołudniu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Warszawa 5. Listopada. — Przepisy i progamy, zatwierdzone przez J. cesarzewiczowską Mć, głównego naczelnika zakładów wojskowo-naukowych, względem przyjmowania małoletniéj szlachty do pułku szlacheckiego. Przepisy przyjmowania do pułku szlacheckiego (dokończenie):

Programy do examinu wstępnego małoletnich wchodzących do pułku szlacheckiego:

Program I. — Od lat 13 do 14 wieku. 1) Nauka religii. Czytanie druku sławiańskiego, modlitwy: poranna i wieczorna, przed jedzeniem i po jedzeniu, przed nauką i po nauce; krótki katechizm, czyli objaśnienie składu apostolskiego, modlitwy pańskiéj i przykazań; historya święta starego i nowego testamentu. 2) Język rossyjski. Czytać po rossyjsku dobrze, to jest wyraźnie, zatrzymując się na znakach pisarskich, z dokładnem zachowaniem akcentu (iloczasu), oraz właściwego podnoszenia i zniżania głosu. Opowiedzenie tego, co się przeczytało; część 1sza gramatyki i pisanie za dyktowaniem. Rozbiór gramatyczny. 3) Język francuzki. Czytać drukowane i pisane; pisać za dyktowaniem przetłumaczone wprzódy z języka francuzkiego na rossyjski. Czasowanie słów posiłkowych przez wszystkie czasy, a słów foremnych wszystkich 4 koniugacyi w samych tylko czasach prostych. Umieć rozróżniać części mowy. Umieć składać niewielkie frazesy. 4) Język niemiecki. Czytać drukowane i pisane; pisać za dyktowaniem, tłumaczyć z języka niemieckiego na rossyjski urywki łatwéj treści. Przypadkowanie przedimków, rzeczowników, przymiotników i zaimków; czasowanie słów posiłkowych. 5) Arytmetyka. Wyobrażenia początkowe o jedności mianowanéj i oderwanéj, o wielkości. Przedmiot arytmetyki. Liczenie na pamięć i na piśmie. Cztery działania z liczbami całemi. Definicya kwadratu, sześcianu i w ogólności potęgi liczby całéj. Powstanie i główne własności ułomków. Podzielność liczb. Wynajdowanie największego dzielnika spólnego. Przekształcanie ułomków i 4ry działania z niemi. Rozwiązywanie zadań praktycznych, działania te obejmujących. 6) Historya. Pojęcia ogólne o historyi; przedmiot historyi i podział. O pierwiastkowych społeczeństwach ludzkich i powstaniu państw. Położenie geograficzne świata historycznego starożytnego: historya assyryjczyków, babilończyków, medów, lidyjczyków, fenician, izraelitów, persów, egipcyan i kartagińczyków. 7) Geografia. a) Początki geografii matematycznéj. Początkowe pojęcia kształtu, wielkości i ruchu ziemi; o liniach, myślą na ziemi wyobrażanych; o długości i szerokości geograficznéj, o horyzoncie, ekliptyce, porach roku, strefach. b) Geografia fizyczna. Wyobrażenie ogólne oceanu, lądu i powietrza; pojmowanie części składowych oceanu i lądu; opisanie oceanów z ich wyspami, morzami, zatokami, przesmykami. Opisanie powierzchni kuli ziemskiéj (orografia i hydrografia), wyniosłości i wklęsłości powierzchni ziemi; góry, ich połączenia, doliny, jeziora i rzeki; wyobrażenie systematów wód wewnętrznych. c) Opisanie fizyczne części świata. Skład Australii, Ameryki, Afryki i Azyi, ich granice, rozległość, półwyspy, ich rozległość w ogólności i w stosunku do lądu stałego; największa rozciągłość lądu stałego. Powierzchnia i wody (orografia i hydrografia); wzgórza płaskie, systemata gór, postać i własności krain górzystych; rozległość ich i stosunek do całéj przestrzeni części świata; opisanie własności łożysk rzecznych i ich wielkość.

Program II. — Od lat 14 do 15 wieku. 1) Nauka religii. a) Wszystkie wiadomości, wymagane od 13-letnich. b) Z katechizmu obszernego wstęp i skład apostolski do art. 9go (ze wszystkiemi zdaniami z pisma św. czyli textami). 2) Język rossyjski. Gramatyka cała. Próby z łatwych tematów. 3) Język francuzki. a) Wszystkie wiadomości, wymagane od 13 letnich. b) Z gramatyki, w szczególności: o przedimku, o rzeczowniku i przymiotniku, o zaimku i zupełne czasowanie słów foremnych wszystkich ich form. Szczegółowy rozbiór gramatyczny powyższych części mowy. Pisanie za dyktowaniem i tłumaczenie z języka francuzkiego na rossyjski nie trudnych urywków. 4) Język niemiecki. a) Wszystkie wiadomości wymagane od 13 letnich. b) Z gramatyki, czasowanie słów foremnych. 5) Arytmetyka. a) Wszystkie wiadomości wymagane od 13 letnich. b) Ułamki dziesiętne, ich własności i 4 działania. Zamienienie ułomków zwyczajnych na dziesiętne i przeciwnie. Ułamki peryodyczne, zamienianie ich na zwyczajne; o ułamkach ciągłych, zamienianie ułamku zwyczajnego na ciągły i nawzajem. Działania z liczbami oznaczonemi. Rozwiązywanie zadań praktycznych. 6) Algebra. Przedmiot algebry. Wyobrażenie algebraiczne liczb. Znaki. Cztery działania z jednowyrazami i wielo-wyrazami. Kwadrat i sześcian z dwu wyrazów. Mnogość summy dwóch wyrazów przez ich różnicę. Zrównania 1go stopnia z jedną i wielu niewiadomemi. 7) Historya. a) Wszystkie wiadomości wymagane od 13 letnich. b) Historka Grecyi i Rzymu. 8) Geografia. a) Wszystkie wiadomości wymagane od 13 letnich. b) Opisanie fizyczne Europy. Położenie, granice, rozległość, określenie lądu stałego, półwyspów i wysp, oraz ich wielkość. Hydrografia; łożyska rzek, wszystkich mórz europejskich. Orografia: cecha powierzchni wschodniéj i zachodniéj Europy, niziny i ich pochyłości; systemata gór z ich dolinami, łożyska rzeczne, rys orograficzny i hydrograficzny półwyspów i wysp. Rozległość całéj powierzni krain nizinnych i górzystych. c) Etnografia. Plemiona ludzkie czyli różnice ich podług cech zewnętrznych; pokolenia i języki ludzi, główne familie języków. Podział rodu ludzkiego według trybu życia i religii. Rozmaite kształty urządzenia państw. Ogólna i stosunkowa ludność całéj kuli ziemskiéj i każdéj części świata. d) Geografia polityczna. Opisanie Australii. Liczba mieszkańców, ich plemiona, sposób życia. Wyspy Sandwickie i wyliczenie wysp z koloniami europejskiemi. Ameryka: przegląd mieszkańców co do liczby plemion i religii. Opisanie szczegółowe Stanów Zjednoczonych północno-amerykańskich, meksykańskich, Ameryki środkowéj kolumbijskich i La-Platy, rzeczypospolitych: Peru, Boliwii, Chili, Paraguaj, Uruguaj i Heiti, cesarstwa Brazylijskiego i ziem niepodległych Indian. Afryka: obraz ogólny ludności. Szczegółowe opisanie cesarstwa Chińskiego, Japonii, Persyi, Afganistanu, Beludżystanu, Turanu, Indyi wschodnich i Arabii. Europa: ludność, jéj przewaga w porównaniu z mieszkańcami innych części świata, urządzenie państw i polityczny układ. Szczegółowe opisanie państw: królestwo Greckie, cesarstwo Tureckie w Europie, Azyi i Afryce, Włochy i związek Szwajcarski, Portugalia i Hiszpania z ich koloniami.

Program III. — Od lat 15 do 16tego wieku. 1) Nauka religii: a. wszystkie wiadomości, wymagane od 13 i 14letnich; b. katechizm obszerny cały, z krótkiem wyjaśnieniem liturgii i ogólnemi pojęciami o innych nabożeństwach kościelnych, jako to: nieszporze, nabożeństwie wieczornem po nieszporach, nabożeństwie o północy, jutrzni i modłach o godzinie 1éj, 3éj, 6éj i 9éj. 2) Język rossyjski. Wszystkie wiadomości wymagane od 13 i 14letnich. 3) Język francuzki: a. wszystkie wiadomości wymagane od 13 i 14letnich; b. dokończenie gramatyki; rozbiór gramatyczny wszystkich części mowy; tłumaczenie z języka rossyjskiego na francuski i z francuzkiego na rossyjski, łatwéj treści. 4) Język niemiecki: a. wszystkie wiadomości wymagane od 13 i 14letnich; b. gramatyka cała; rozbiór gramatyczny wszystkich części mowy; tłumaczenie z języka rossyjskiego na niemiecki i z niemieckiego na rossyjski, łatwéj treści. 5) Algebra: a. wszystkie wiadomości wymagane od 14letnich; b. proporcie: reguła trzech i rozwiązanie zadań należących do téjże; podnoszenie do potęg; dwu-wyraz Newtona; wyciąganie pierwiastku kwadratowego z liczb całych i ułomków, tudzież ilości algebraicznych; rozwiązanie zrównań 2go stopnia; zadania szczególne, wiodące do wynalezienia pierwiastków kwadratowych; działania z ilościami pierwiastkowemi; ułomki ciągłe; rozwiązywanie zrównań nieoznaczonych, za pomocą ułomków ciągłych. 6) Geometrya, planimetrya. 7) Historya: a. wszystkie wiadomości wymagane od 13 i 14letnich. b. historya wieków średnich. 8) Geografia: a. wszystkie wiadomości wymagane od 13 i 14letnich; b. opisanie Francyi i królestwa Niderlandzkiego z koloniami, królestwa Belgii, monarchii Wielko-Brytańskiéj z koloniami, związku niemieckiego, cesarstwa austryackiego, królestwa pruskiego, Szwecyi z Norwegią i królestwa duńskiego z koloniami; c. geografia matematyczna: skład wszech świata, konstelacye, systemata słoneczne (rysunek), wielkość względna, odległość i czas biegu planet; dowody kulistości ziemi, wielkość kuli ziemskiéj, dowody jéj ruchu. Znaczenie sieci matematycznéj, tudzież objaśnienie linii i punktów ją tworzących. Oznaczenie długości i szerokości geograficznéj, punktów i krajów na globusie i na karcie, wyrachowanie wielkości przestrzeni między danemi szerokościami i długościami. Orbita, położenie ziemi na niéj, pojęcie o ekliptyce, zawisłość od niéj zmian rocznych i dziennych (dobowych). Roczne wyrachowania: Juliuszowskie i Gregoryańskie. O księżycu, ruch jego dwojaki, wielkość, odległość od ziemi, zmiany (fazy) księżyca; zaćmienia księżycowe i słoneczne; d. geografia fizyczna: rozkład lądu i wód na półsferzach, wschód, zachód, północ i południe. Woda; własności wód morskich, kolor, smak, temperatura, prądy, głębokość; lody podbiegunowe. Wody wewnętrzne: jeziora, ich osobliwości, powstanie łożysk rzecznych. Wielkość stosunkowa główniejszych z nich na kuli ziemskiéj, spadanie rzek. Wody mineralne. Ląd. Zbadana skorupa ziemi; skład jéj, zmiany postaci powierzchni lądu, różne kształty równin. Kierunek pasm gór, ich wysokość, linia śnieżna, góry i krainy wulkaniczne, trzęsienie ziemi. Rozmaite kształty i własności wysp; rafy koralowe. Powietrze: własności powietrza, wiatry regularne i nieregularne, wiatry w różnych strefach panujące, wiatry zgubne. Klimat: zawisłość jego od własności miejsca; temperatura średnia w różnych półsferach (linie jeometryczne). Podział powierzchni ziemi na strefy podług płodów naturalnych, granice przykładowe tych stref w kierunkach; poziomym (horyzontalnym) i pionowym (wertykalnym). — Wpływ własności fizycznych kraju na społeczność i nawzajem.

F r a n c y a.

Paryż, 4. Listopada. — Wkrótce bardzo wielu oficerów ma być posuniętych na wyższe stopnie. Obecnie 5 jenerałów poruczników i więcéj jak 10 jenerałów majorów brakuje w wojsku.

W rozporządzeniach Monitora wojskowego znajduje się i to, aby żonom jeneralnych marszałków dano tytuł Madame Connetable.

Kopania na placu Nôtre Dame codzień ściągają mnóstwo ciekawych. Dotąd odkopano dwa marmurowe kapitele od kolumny, piękną miedzianą monetę z czasów Ludwika XIII., mnóstwo nieforemnych kawałów marmuru i wiele kości ludzkich. Wczoraj spotkano silny mur, który, jak się zdaje, należy do jakiejś rzymskiéj budowy. Znaleziono także fundamenta średniowiecznéj kaplicy Sgo Krysztofa, która od dawna rozwaloną została dla powiększenia placu.

A n g l i a.

London, 3. Listopada. Parlament zbiera się właściwie dnia 18. Listopada, lecz wybór mowcy i inne wstępne prace, potrwają dni kilka, a stąd będzie zagajonym dopiero 23 b. m. i jak słychać nie przez królową.

Rzymska kongregacya de propaganda fide, wydała odezwę do arcybiskupa tuamskiego i biskupów katolickich Irlandyi, w któréj wynurza

swoje ubolewanie, że w ustawach tyczących się akademickich kollegiów za ministerstwa Peela powydawanych, niebrano względu na wychowanie religijne.

W zeszłą niedzielę odbyło się w Klimock Thomas wielkie zgromadzenie. Dziesięciu członków parlamentu i mnóstwo duchownych znajdowało się na tém zgromadzeniu, na które zebrało się najmniéj 20,000 wieśniaków. Głównym mówcą był J. O'Connell, który mówił z wielu poklaskami. Przyjęto wiele postanowień mających na celu, by prawa dzierżawców na stosowniejszéj zasadzie zostały ugruntowane.

Belgia.

Buxella, 5. Listopada. — Na dniu 9 b. m. król osobiście zagai izby.

Król pruski, jako dalszy ciąg przepysznego wydania dzieł Fryderyka II., przysłał w dane królowi naszemu tom 4ty i 5ty. Zawierają one historyą wojny siedmioletniéj.

Austrya.

Kraków, 5. Listopada. — Od 1. b. m. ustała już poczta zaprzęgowa wrocławska i wszelkie przesyłki, równie listów jak pak, odchodzą żelazną koleją.

Z Galicyi ciągle najsmutniejsze wiadomości: niedostatek i nędza, panują tam w najokropniejszym stanie: chłopi niechcą odrabiać pańszczyzny i w wielu miejscach pogniło zboże na pniu.

Kto dotychczas jeździł żelazną koleją, musiał dawać paszport wizować w Trzebini; odtąd już to ustało. W to miejsce atoli trzeba się zaopatrzyć w Krakowie w kartę przejazdu (Passirschein). Bez tego choćby kto miał i tuzin paszportów jak najlepiéj wizowanych, podróżować niemoże.

Z powodu zabicia Zajączkowskiego, po wszystkich drogach czuwa policya, a wojska mają cały okręg krakowski obszukać, aby się sprawca wyślizgnąć niepotrafił.

Wiedeń, 6. Listopada. — Przybył tu marszałek dworu toskańskiego z poufałemi poleceniami swego książęcia, a jak słychać względem odstąpienia przez Toskanę marchii Lunigiana i Pontremoli, czemu mięszkańce opierają się wszelkiemi siłami. Ponieważ to wypływa z traktatów, przeto snadno się domyślić, że w Wiedniu przedstawienia księcia toskańskiego, niemogą być ani brane na uwagę.

Przyszły tu doniesienia, o powtórnych rozruchach we Florencyi i sprawiły bardzo zasmucające wrażenie; tak, iż niewiadomo czy poseł austryacki przy dworze toskańskim niebędzie musiał z poselstwem do kraju wrócić. Tymczasowo wyjedzie on jednak tylko do Modeny, a w miejsce swoje pozostawi sprawującego interessa.

Mówią tu bardzo o wprowadzeniu podatku od dochodów, bo wtedy zostaną podciągnięci do opłaty urzędnicy, co bardzo pociesza klassę zarobkującą, a państwu przysporzy znacznie funduszów.

Szwajcarya.

Neuenburg, 4 Listopada. — Przeciwko tym co stósownie do zalecenia związku odrębnego zaczęli dowozić potrzeby wojenne dla siedmiu kantonów, rząd neuenburgski jako przeciw łamiącym neutralność kantonu, rozpoczął ściśle śledztwo, a nawet ich domy większym inkwaterunkiem obarczył. W Motiers rozwiązano stowarzyszenie istnące pod tytułem Union; wielu jego członków pojmano a niektórych z kantonu wypędzono.

Z Bernu nadszedł list do Frankfortu nad Menem pisany pod dniem 4. Listopada, w którym powiedziano: »Nim pan ten list otworzysz, kanton Neuenburg pewnie już będzie wojskiem zajęty, a o wzięcie Freiburga silne starcie zostanie wykonanem. Dzisiaj o 4. godzinie po południu odbędzie się posiedzenie sejmowe, które jak łatwo zgadnąć będzie, formalnością tylko do ułożonéj już dawno uchwały.

Posiedzenie sejmu dziś 4. Listopada o 4. godzinie z południa przyszło do skutku i na niem ułożono odezwę do wojska; w niéj wyrzeczono, że nieprzyjaciele jedności ruchowali na to, iż lud szwajcarski niezbierze się na rozkaz sejmu, gdyż wielu chorągwie opuszczać będzie; że udawali jakoby to była wojna o niepodległość kantonu, a tymczasem oni sami obalali socyalną podstawę związku szwajcarskiego i jego jedność; chcieli zniweczyć ducha demokratycznego, aby despotyczny wpływ wywierać. Utworzyli związek oddzielny, a zatem stowarzyszenie prawa całego związku sobie przywłaszczające, stowarzyszenie mające zamiar z bronią w ręku obalać uchwały sejmowe, stowarzyszenie buntownicze. — Sejm nakazał więc rozwiązać się związkowi odrębnemu, ale nie znalazł posłuszeństwa; owszem nieposłuszni zbroić się poczęli, na żadne napomnienia, ani kroki pojednawcze niezważali, z sejmu ogólnego szwajcarskiego wyłączyli się, odezwy do ludu powydawali. Przyjmuje się zatem wypowiedzenie wojny. Odezwę tę podpisali członkowie kommissyi: Ochsenbein. Dr. Furrer. J. Munzinger. Dr. Kern i H. Druey sprawozdawca.

Włochy.

Medyolan, 3. Października. — Podróżni przejeżdżający z Turynu donoszą, że tam rozpoczęły się gęste aresztowania i pomiędzy ludem ciągle panuje bardzo kłopotliwe wzburzenie. W Medyolanie widać zupełną spokojność, lecz rzeczy nie idą także swoim zwykłym biegiem. Narobiło tu wielkiego chałasu dokonane przedwczoraj aresztowanie jednego znakomitego bankiera. Napis Evviva Pio IX. widać ciągle po wszystkich narożnikach. Medallów z portretem Piusa IX. jest liczba niezmierna. Męszczyzni przychodzą na teatr z twarzą Piusa IX. na piersiach. Zupełnie jest pewną rzeczą, że odbywa się zbieranie składki na zakupienie dział dla papieża. Dotychczas zebrano już 8000 lir. Hymn toskański jest zakazany i pod wielką karą niewolno go rozprzedawać, atoli w kawiarni Martiniego można się na wieczór nasłuchać hymnu akademików pizańskich. Pułk Gepparta stojący w Bergamo, który przysięgał na Piusa IX., ma być przeniesiony do Kroacyi lub Morawii. Pułk ułanów składający się po większéj części z rodowitych Polaków, miał w Udinie stawić opór i niechęć walczyć przeciw Włochom. Zdaje się, że przewodcy tego oporu poza Ponteba zostali śmiercią ukarani. I w Scali ma być hymn na cześć Piusa IX. śpiewany, a muzyka już go się należycie wyuczyła. Nauczyciela co uczył śpiewać i śpiewaków poaresztowano.

Według dziennika Gazetta Piemontese król sardyński od razu rozpoczął bardzo wielkie reformy w swojem państwie: naprzód nadał ostateczną sankcyą ustawie zaprowadzającéj ustne i publiczne postępowanie w sprawach kryminalnych. Cała organizacya sądownictwa została zmienioną i w prostsze formy zbogaconą: poznoszono wszelkie sądy wyjątkowe, a zmiany wkroczą nawet podobno i do administracyi, zwłaszcza pod tymi względami, które mają styczność z wydziałem sprawiedliwości. Zarząd nietylko gmin, ale prowincyi ma się opierać na radach wybieralnych przez spółobywateli, czemu aż trudno wierzyć. Niemasz zaś wątpliwości, że policya z wielu miar innéj nabierze postaci. Nakoniec król udzielił sankcyą i ustawie tyczącéj się prassy, a to «w celu dania jak oświadczył, dowodu swym poddanym, ojcowskiéj ufności i swego stałego zamiłowania w rozprzestrzenianiu oświaty, chce mieć o tyle cenzurę złagodzoną, o ile się to da pogodzić z interesem religii, dobrych obyczajów i regularnem prowadzeniem spraw państwa.«

Livorno, 29. Października. — Na francuzkiéj fregacie parowéj, przybył dziś do naszego miasta z Malty Jbrahim Basza, wraz z orszakiem składającym się z 14 osób. Jak słychać, ma zimę we Włoszech przepędzić.

Ponieważ wojska modeńskie, które miały zająć Fivizzano, odebrały znowu rozkaz przeciwny; przeto wielu sobie pochlebia, że układy o Fivizzano i Pontremoli mogą jeszcze wydać ten skutek, że Toskana dwóch tych okręgów nieutraci.

Hiszpania.

Madryt 22. Paźdz. — Położenie dzisiejsze Hiszpanii można tak określić: Królowa panująca pod opieką rejencyi, na któréj czele jako władza wykonawcza pan Narvaez a królowa Krystyna jako władza doradcza. Stósunki te w istocie można nazywać rejencyą, bo od przyjazdu królowéj Krystyny królowa Izabella zupełnie jest własnéj woli pozbawioną i dla tego z ministrami nie pracuje; z drugiéj zaś strony jenerał Narvaez nie pozwolił jéj na wykonywanie najważniejszéj prerogatywy korony, to jest swobodnie mianować ministrów. Albowiem, gdyby królowa pomyślała oddalić gabinet Narvaez tak jak gabinet Gojena, wówczas wola królowéj pewno rozbiłaby się o silną wolę księcia Valeneyi. Pod tym względem gabinet dzisiejszy, a przynajmniéj jego naczelnik, posiada pewność niezmierną. Jenerał Narvaez rządzi i panuje, a ponieważ mógł się obawiać, że rychło za wpływem osób względy królowéj posiadających może być wstrzymany w wypełnianiu zamiarów swoich; natychmiast więc wezwał telegrafem królowę Maryę Krystynę z Paryża, by ta umysł córki od innego wpływu strzegła. Wiadomo z jaką stanowczością i energią królowa matka tego wezwania usłuchała. Królowa Izabella, która o jéj przybyciu nic nie wiedziała, zdziwiła się niesłychanie, ale dziś słucha wszystkich rad i ostrzeżeń królowéj matki, wypróbowanéj wielce w ciężkiém rzemiośle rządzenia. Pierwszém zajęciem królowéj Krystyny było natychmiastowe oczyszczenie pałacu. Przywrócono przyzwoitość i surowość obyczajów, ktore panowały za czasów rejentki i postarano się o to, by osoby niechętnie widziane przez dziś rządzących, do królowéj nie miały przystępu. Wspomniemy tutaj tylko dwa wypadki dziś zajmujące całe miasto: Brygadier Portyllo, który jak wiadomo, po oddaleniu pana Guell starał się o rękę infantki Józefy, przybył tutaj przed kilku dniami i w zupełnym mundurze stawił się w pałacu dla ucałowania ręki królowéj Izabelli. Nim jeszcze został przypuszczonym stanął przed nim jenerał-kapitan Roncali i rozkazał mu natychmiast odjechać do wysp Balearskich. Ważniejszym jest inny fakt: Młody człowiek z Walencyi, nazwiskiém Mirall, wcale przystojny, basista, użyty przy tutejszéj operze od dawna, wzywanym był nie raz do pałacu, by z królową śpiewał dueta. Przed kilku dniami ajenci policyjni aresztowali pana Mirall w jego mieszkaniu i, nie zważając na jego protestacje, odprowadzili do Walencyi pod eskortą.

Jenerał Serrano tymczasem, zamiast udać się do Grenady pozostał w miejscu swego urodzenia w Arionillo. W dniu 21. Paźdz. przywiózł mu tam z Grenady oficer eskortowany przez 26 dragonów depesze rządu.

Królowa matka przystała na postanowienie swéj córki, mocą którego król małżonek osobnym dworem żyje w pałacu. Dotąd jeszcze królowa Izabella publicznie nie ukazała się wraz z swym małżonkiem. W operze księżna de Sessa zajmuje przy niéj miejsce. Król jeździ często konno na spacer, a nie raz towarzyszy mu aż ośmiu lokai.

Następnego dnia po przybyciu królowéj Krystyny, poseł angielski prosił królowéj o audyencyę i tę mu natychmiast udzielono. Poseł zauważał

że jedne drzwi pokoju, w którym go królowa przyjmowała, zostały na pół otwarte. Ta okoliczność skłoniła go do dania innego zwrotu swoim wyrazom. Ograniczył się tylko złożeniem bardzo głośno życzeń z powodu powrotu małżonka.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Czytamy w Journal des Debats: Smutne przesilenie ciążące dziś na handlu angielskim więcéj jak wszelki inny przedmiot zajmuje prassę angielską: »Jakim sposobem się dzieje, mówi jeden z korrespondentów Morning Chronicle, że handel narodu, którego kapitał społeczny reprezentuje przeszło 120 milionów funt. szterl., którego dochody roczne przechodzą 5 miliardów funt. szterl. (200 miliardów złp.) zeszedł do tak trudnego położenia? Dla czegoż u ludu tak bogatego cyrkulacya jest tak utrudzoną, tak słabą, że pieniądz stał się tak rzadkim, ponieważ musieliśmy wywieźć w ciągu jednego roku w gotówce nędzną summę 7 milionów funt. szterl., albowiem taką tylko zapłaciliśmy w gotówce zagranicy.«

To straszliwe pytanie, postawione bez ogródki, przedstawia dziennikom angielskim nieskończone pole do rozpraw i korespondencyi. Jeżeli, w obec klęsk tak często powtarzających się, niektórzy znakomici ludzie jak sir Robert Peel, jak pan Labouchere, jak sir Karol Wood i wszyscy jego koledzy w gabinecie prezydowanym przez lorda John Russel, nie chcieli objawiać swéj opinii o powodach dzisiejszego przesilenia: nie brak na ludziach, którzy codzień rzucają się w ten chaos i podają projekta wyjścia z téj biedy, jako nową deskę do ratunku w tym wielkiém rozbiciu. W ogóle, przyznać to należy, prawie wszyscy dość gwałtownie napastują bank angielski i nową jego konstytucyą z 1844.; nie tylko zarzucają mu, że handlowemu stanowi nieudzielił żadnéj skutecznéj pomocy, ale owszém oskarzają go jeszcze, że jest twórcą ostatniego przesilenia, że go powiększa jeszcze surowością, z jaką ścieśnia swe eskonty i krążenie papierów do granic nakreślonych im przez prawo. Jednak sądząc bezstronnie rzecz całą, czytając wszystko co napisano nawet przez najzapaleńszych, nie trudno widzieć, że w gruncie rzeczy, wyjąwszy kilku krytyk, do szczegółów się rozciągających, zarzutu istotnego nie zwrócono przeciw temu zakładowi: że większa część w głębi serca oddaje sprawiedliwość prawom, które nim rządzą; że dzięki tym prawom, kredyt banku angielskiego opartym jest dziś na silniejszych podstawach jak kiedykolwiek i w istocie dla tego właśnie, że kredyt ten pozostał sam nie wstrząśnięty, w przesileniu dzisiejszém tyle w swéj rozpaczy zwraca oczy na tę instytucyę, przypuszczając w niéj siłę magiczną i władzę wybawienia ich. Ale siła rzeczywista, jaką on posiada, ta siła oddająca, co bądź powiedzą, bardzo wielkie usługi, czyż zachowa się, jeżeli mu pozwolą pójść w kierunku, jaki mu nada tyle ludzi przyprowadzonych do tego stopnia ostatecznego, w którym na nic się nie zważa, by ujść grożącéj ruiny.

Wyjąwszy opinię, która przypisuje prawie wyłącznie przesilenie finansowe spekulacyom nierozważnym w kolejach żelaznych, która domaga się odwołania a przynajmniéj modyfikacyi bilów, na mocy których dyrektorowie kompanii co tydzień wyciągają z obiegu blisko 1 milion funt. str., by je zamienić w roboty, które długo jeszcze żadnego zysku nie przyniosą; wyjąwszy, powtarzamy tę jedną opinię, wszyscy piszący lub rozprawiający o trudnościach dzisiejszego położenia, przypisują je nie ubóstwu kapitałów ale niedokładności i błędom środków obiegu. Wszystkie zaradcze środki projektowane w tylu broszurach i dziennikach, opierają się na téj teoryi. I tak deputacya stanu handlowego w Liverpool, przyjmowana we czwartek zeszły przez lorda John Russel, żądała od pierwszego ministra puszczenia w obieg dostatecznéj ilości bonów skarbowych czyli papierów publicznych, które pokrytemi będąc podpisem rządu, a zatém posiadając jego kredyt, powiększyłyby massę wartości w obiegu będących. Projektowano także, by bank puścił w obieg bilety jedno i dwu funtowe, który to środek ocalił go w 1825; to bowiem ułatwiając sprzedaże, zmniejszając potrzebę trzymania pieniędzy metalowych, szczególniéj konieczne w małych handlach, wielkie sumy w gotówce sprowadziłoby do kasy banku i pozwoliłoby temuż na powiększenie liczby puszczonych w obieg banknotów. Inni żądali znowu, ażeby banki Szkocyi i Irlandyi, zamiast wypłacać bilety swe w gotówce, do czego prawo ich obowiązuje, upoważnionemi zostały do wypłacenia ich w biletach banku angielskiego jak banki prowincyonalne w Anglii. Niektórzy daléj jeszcze zaszli; położywszy za zasadę, że metale są środkami zamiany niewygodnym i nader kosztownym; dowodzą, że w Anglii cyrkulacya pieniężna tylko za pomocą papierów odbywać się powinna, pod nazwą Anti Gold law ligue (związek przeciw prawu zmuszającemu do płacenia złotem); urządzili stowarzyszenie mające bronić i upowszechniać ich doktryny. Dla rozpoczęcia téj wielkiéj rewolucyi, o któréj wiedzą, że nie może od razu być dokonaną, domagają się, by rząd, który otrzymuje budżetem upoważnienie do wydawania pewnéj sumy, mógł także robić swe wypłaty za pomocą pieniędzy papierów aż do wartości nader drobnéj rozdzielonych, które znowu musiałyby do niego wracać przy opłacie podatków. Myśl to nie nowa, prawie we wszystkich krajach na ziemi w praktyce jéj próbowano, i wszędzie wywołała nieszczęścia. Dla tego też przyznać należy, że w tym związku nie spotkaliśmy ani jednego znakomitego imienia w Anglii, wyjąwszy może pana Owen filozofa socyalisty z Lanarshire.

(dok. nast.)

(Nadesłano.)

Z Poznania. — Dnia 8. b. m. umarł na chorobę piersiową tutajszy urzędnik Ziemstwa Ludwik Ignacy Jarosz, przeżywszy lat 40. — Już w szkołach wyższe jego umysłowe zdolności, łagodny charakter i usłużność względem kollegów zjednały mu licznych przyjaciół. W póżniejszym życiu umiał sobie poczciwością nieposzlakowaną, rzadką prawością i skorością w niesieniu pomocy nawet nad swą możność, zyskać powszechny szacunek. Mimo słabego od dzieciństwa zdrowia nie usuwał się od żadnéj posługi, którą na niego wkładano, a jakim był synem i bratem, wiedzą bliżéj całą tę godną rodzinę znające osoby. W ostatnich czasach mniéj zdawał się być udzielającym, był to skutek nieszczęśliwéj choroby; wszakże zapatrywanie się jego wyższe na świat, nie jedna myśl poufnie rzucona przekonywały, że w tém słabém ciele nie zwykła mieszkała dusza. — Przyjmij kochany przyjacielu to krótkie wspomnienie od jednego z twych najdawniejszych przyjaciół i towarzyszów. Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godzinie 2iéj z południa.

. . . . . nz.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin 8. Listopada. — Dzisiaj na giełdzie zbożowéj płacono pszenicę 72—75 tal., żyto 48—51 tal., owies $28\frac{1}{2}$—30 tal., jęczmień 44—45 tal Spirytus z dostawą natychmiastową $27\frac{1}{2}$—$28\frac{1}{4}$ z dostawą wiosenną $27\frac{3}{4}$—28 tal.

Londyn, dn. 3. Listopada. — Dowóz zboża i mąki był umiarkowany, a dla tego pszenica zagraniczna znajdowała pokup i skoczyła o szyling. Zboże angielskie nie doznało żadnéj zmiany. Ceny pokazały się następujące: kwarter pszenicy angielskiéj płacono 48—60 szyl.; pruskiéj, hiszpańskiéj, toskańskiéj, polskiéj 52—60 szylingów; rossyjskiéj zaś z Petersburga i czarnego morza tylko 40—48 szylingów.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dn. 10. Listopada 1847. r.					
	od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	15	7	2	26	8
Zyta . dt.	1	23	4	1	28	11
Jęczmienia dt.	1	18	11	2	2	3
Owsa . dt.	—	26	8	1	2	—
Tatarki dt.	1	23	4	2	2	3
Grochu . dt.	1	23	4	2	2	3
Ziemniaków dt.	—	17	9	—	22	3
Siana cetnar	—	27	6	1	—	—
Słomy kopa	5	—	—	6	—	—
Masła garniec	2	—	—	2	5	—